Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 55. | Chełmża, piątek dnia 8-go marca 1929 r. | Rok II.

Dobrobyt w Polsce wzrasta.

Raport amerykańskiego doradcy finansowego pana Dewey'a o sytuacji finansowej i gospodarczej Polski.

Sprawozdanie doradcy amerykańskiego p. Ch. Dewey'a za IV kwartał 1928 r. zawiera 29 stron samego tekstu i 14 stron zestawień statystycznych. Część I poświęcona jest wykonywaniu planu stabilizacyjnego przez Polskę. P. Dewey stwierdza, że plan ten funkcjonuje dokładnie, że komitet bankowy przy ministerstwie skarbu pracuje bezustannie nad wykonywaniem planu stabilizacyjnego. Ponieważ dochody skarbu polepszyły się, nie zachodziła potrzeba zużytkowania kwoty 75 milj. zł., stanowiącej rezerwę skarbową w pożyczce stabilizacyjnej.

Część II raportu poświęcona jest budżetowi Polski na rok 1929/30. Rząd zastanawia się nad sprzedażą pakietu akcyj Banku Polskiego, celem powiększenia funduszu „F“ i udzielenia kolejom państwowym pożyczki w wysokości 50 milj. zł. na budowę nowych linji.

Udzielona ministerstwu poczt i telegrafów z funduszu „F“ pożyczka 15 500 000 zł. nie została wydatkowana.

Część III sprawozdania — omawia wyczerpująco zagadnienia importu i bilansu płatniczego. Zdaniem p. Dewey'a miała Polska niekorzystne warunki przemysłowe i handlowe od końca 1927 do daty opracowania raportu.

Stabilizacja faktyczna złotego w okresie części r. 1926, czego następstwem była stabilizacja złotego de jure i uzyskanie pożyczki stabilizacyjnej w październiku 1927 — powiększyła kredyt Polski zagranicą i pobudziła import do Polski. W latach 1927 i 28 zauważyć się daje wzrost tego importu w każdej ważniejszej dziedzinie. Ewentualny deficyt bilansu handlowego musi być pokrywany z kredytu zagranicznego, a gdyby to nie wystarczyło, to reszte pokryć musi zmniejszony obieg złotego.

Rząd polski doskonale zdaje sobie sprawę z konieczności zrównoważenia importu z eksportem. Gdyby jednak ta równowaga nie była możliwa, to rząd pojmuje potrzebę zmniejszenia niekorzystnego bilansu handlowego do takich rozmiarów, aby pokryć go z nadwyżki wpływów bilansu płatniczego, z nadwyżki dochodów kolei, dopływu kapitałów od cudzoziemców i emigracji polskiej i z eksportu niewidocznego. Wojna, według źródłowych obliczeń, doprowadziła do kompletnego zniszczenia i konfiskat wartości ponad 1 miljard 800 milj. zł. Samo zniszczenie maszyn przekracza 228 milj. dolarów. Import maszyn od roku 1920 wynosi w Polsce przeszło 150 milj. dolarów, czyli 66 proc. tego co należałoby zastąpić wskutek zniszczenia.

Jednakże trzeba stwierdzić, że przywóz maszyn zagranicznych, których Polska jeszcze nie produkuje, będzie trwał przez kilka lat.

W imporcie pewną rolę odgrywają również środki żywności. Wydaje się paradoksem, że kraj, który ma 66 proc. rolników, sprowadzać musi żywność. Otóż trzeba stwierdzić, że metody gospodarki rolnej w Polsce nie są w całym kraju dostatecznie rozwinięte, że rola była na znacznych terenach zniszczona.

W zakończeniu tego rozdziału raport stwierdza, że istnieją dane do wyrażenia nadziei, że import do Polski wyrażać się będzie w takich rozmiarach, które nie obciążą bilansu płatniczego Polski. Trzeba jednak przewidywać, że Polska jeszcze przez kilka lat będzie państwem, zaciągającym pożyczki zagraniczne wyłącznie dla celów ściśle produktywnych.

Część IV raportu omawia zagadnienia kredytu krótkoterminowego. Kredyt ten utrzymywał się w końcu 1927 i przez cały rok 1928 na jednakowym poziomie.

Część V omawia warunki ekonomiczne Polski. W żadnym roku — stwierdza p. Dewey — od czasu wojny nie było w Polsce takiego dobrobytu, jak w roku 1928, który rozpoczął się w warunkach bardzo pomyślnych i wykazywał stałe polepszenie w sytuacji gospodarczej, wynikającej ze zrównoważonego budżetu, stałego kursu waluty i spokoju wewnętrznego.

Z tego tak korzystnego opisu wynika, że aktywność przemysłowa i ogólna została utrzymana na poziomie wysokim. Można podkreślić tendencję do zadawalniania się godziwym zyskiem przy większej gotowości do współpracy i przy poważnych wysiłkach do udoskonalenia organizacji i metod pracy.

W dalszym ciągu p. Dewey zajmuje się kolejno sytuacją rolnictwa, oraz przemysłu i handlu. Rolnictwo napotyka na znaczny postęp, w dziedzinie warunków kredytowych. Zaciąga ono mniej kredytu krótkoterminowego, więcej długoterminowego. Wprowadzenie zastawu rolniczego jest również zjawiskiem dodatnim dla rolnictwa. Wreszcie stwierdza p. Dewey, że aktywność przemysłowa utrzymała się na poziomie wyższym niż roku poprzedniego.

Stały wzrost produkcji zwiększa się w wielu gałęziach. Przemysł węglowy pracuje na eksport, wzrosła produkcja stali i wyrobów stalowych w związku z rozwojem przemysłu narzędzi rolniczych i ruchu handlowego, który w roku 1928 był wyższy, niż poprzednio.

Rozwiązania sekty marjawickiej domaga się cała katolicka Polska.

Polskie społeczeństwo katolickie, głęboko dotknięte ohydą moralną sekciarzy marjawickich, ujawnioną w procesie płockim, wystąpiło z szeroką akcją protestacyjną przeciwko dalszemu tolerowaniu przez rząd szkodliwej dla Państwa i Kościoła sekty marjawickiej. Do chwili obecnej zgłoszono z poszczególnych terenów następujące protesty: z diecezji warszawskiej od 614 organizacyj, reprezentujących około 150.000 członków: poznańskiej od 1467—100 tys. członków; wileńskiej od 272—48 tys. czł.; płockiej od 172—30.000 czł.; sandomierskiej od 72 - 11.000 czł.; lwowskiej od 76—11000 czł.; lubelskiej od 132—12 000 czł. i z innych diecezyj około 132 organizacyj, reprezentujących około 120.000 członków.

Razem więc około 500.000 zorganizowanych katolików domaga się zamknięcia sekty. Dalsze protesty ciągle napływają.

Klęska głodu na Litwie.

Przeszło 9.000 ofiar straszliwego głodu.

Kowno, 7. 3. — Klęska głodu przedstawia się o wiele groźniej, niż początkowo mniemano. Okazuje się, że liczba ofiar o wiele przewyższa cyfrę 8.000, podaną przez dzienniki, która dotyczy wyłącznie głodujących w dosłownem znaczeniu i zagrożonych śmiercią głodową. Dziesiątki tysięcy mieszkańców północnej Litwy, przeważnie włościan, znajduje się w niezwykle trudnych warunkach aprowizacyjnych i jest zmuszona do likwidacji swoich gospodarstw.

Lokatorzy i sublokatorzy przeciwko projektowi budowlanemu.

Warszawa, 6. 3. Odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Zjednoczenia lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej, na którem uchwalono wystosować depeszę z protestem przeciw projektowanej podwyżce komornego — do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do pp. marszałków Sejmu i Senatu, do Marszałka Piłsudskiego, oraz do Rady ministrów na ręce p. premjera Bartla.

W depeszy zarząd wskazuje na bezcelowość i nierealność projektowanej podwyżki, która wywołać może katastrofalne skutki wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Rozwiązanie kwestji funduszów budowlanych zarząd upatruje z ewentualnej podwyżce podatku dochodowego.

Spór Związku lekarzy z Kasami Chorych zakończony.

Z Poznania donoszą: W dniu wczorajszym skończył się stan bezkontraktowy pomiędzy związkiem lekarzy a okr. związkiem Kas Chorych w województwie poznańskiem. Rokowania prowadzone w Warszawie z ramienia Związku lekarzy przez dr. Machowskiego i dra Konkiewicza z delegatem ministerstwa pracy dyr. dep. Osiowskim, doprowadziły do podpisania umowy na 2 lata.

Umowa nie zmienia dotychczasowego stanu rzeczy, a więc pozostawia dotychczasowy system leczenia t. zw. gabinetowy, a w miejscowościach gdzie już istnieją ambulatorja — ambulatoryjny. Honorarja lekarzy wynosić będą 18 proc. ogólnych dochodów.

Ociemniały major piętnuje gospodarkę Zw. inwalidów.

Z Warszawy donoszą: Drugi dzień kongresu inwalidzkiego był walną rozgrywką z członkami dawnego zarządu, broniącymi się przed oskarżeniem z powodu złej gospodarki.

Były prezes zarządu głównego Związku inwalidów p. Kantor, zaprzeczał, iż żadnych nadużyć nie było i twierdził, że Bank inwalidzki upadł, bo były złe konjunktury, a przedsiębiorstwo „Kawa“ miało tylko 2.500 zł. deficytu.

Z potępieniem dawnego zarządu wystąpił poseł Pająk, który stwierdził, że dyrektor Banku Inwalidzkiego, b. poseł Bigoński, pobierał 1000 zł. pensji urzędniczej, choć Bank nie dawał żadnych dosłownie dochodów.

(Jak już I. K. C. donosił, Bigoński były poseł Ch. D. z Pomorza, został nawet wykluczony ze Zw. inwalidów, ponieważ udowodniono mu, że nie jest wcale inwalidą wojennym).

Z długiej listy 28 mówców wielkie wrażenie wywarło przemówienie ociemniałego majora Wagnera, który nazwał gangreną to, co słyszy o rabunkowej gospodarce.

Sensację też wywołało wystąpienie posła Snopczyńskiego, który oświadczył, iż ma w ręku dowody, że p. Kantor, który wysunął się na czoło instytucji inwalidzkiej, nie jest wcale inwalidą!

Jako generalni mówcy przemawiali pp.: dr. Kikiewicz w obronie Kantora i swojej własnej, oraz dr. Prostak z poparciem oskarżenia dawnego zarządu.

Również ks. Nuncjusz przesłał telegram z serdecznemi życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Pociąg zasypany śniegiem.

Pewne emocyjne przerażenie przeżyli pasażerowie pociągu stanisławowskiego pomiędzy stacjami Iwami Puste — Czortków. Pociąg ten zdążający wśród zwałów śnieżnych został w pewnej chwili zupełnie zasypany, co spowodowało wykolejenie kilku wagonów. Przybyła brygada robotnicza zdołała pociąg wczas odkopać.

Bociany już przyleciały do Polski.

Do Kościelnej Wsi pod Kaliszem przyleciało w tych dniach kilkanaście bocianów. Nie mogąc znaleźć pożywienia na sąsiednich łąkach, bociany ulokowały się przy zabudowaniach folwarcznych, gdzie przyjęto je nader gościnnie i zaopiekowano się niemi gorliwie, jako prawdziwemi zwiastunami wiosny.

Stawki komornego w marcu.

Mieszkania jednoizbowe, złożone z jednego pokoju i kuchni lub samego pokoju bez kuchni, płacą w marcu b. r. 61 proc. komornego podstawowego. Za jednego rubla przedwojennego podstawowego komornego lokator w ten sposób płaci 1 zł. 63 gr., za jedną koronę austrjacką 64 gr., za jedną markę niemiecka 74 gr.; oprócz czynszu opłacają lokatorzy takich mieszkań opłaty dodatkowe tylko z art. 7 lit. a ust. o ochr. lokatorów (opłaty gminne za wodę, nieczystości kloaczne itd). Wszystkie inne pomieszczenia płacą 100 proc. komornego podstawowego, bez żadnych opłat dodatkowych.

Powstanie w Meksyku rozszerza się.

Nowy Jork, 6. 3. Z Vera Cruz donoszą, że generał Aguirre zajął Vera Cruz w imieniu rewolucji. W mieście panuje spokój i niema obawy, że dojdzie do rozruchów. Do Aguirry przyłączyło się siedem okrętów z floty meksykańskiej.

Aguirra oświadczył, że do powstania przyłączyło się ośm stanów, mianowicie Sonora, Sinaloa, Nayarit, Durango, Oaxaca, Coahuila, Chihuahua i Vera Cruz.

Olbrzymie kredyty na angielskie lotnictwo wojskowe.

Londyn, 6. 3. Budżet angielskiego ministerstwa lotnictwa na rok 1929 został uchwalony w wysokości 16 miljonów 200 tysięcy funtów szterlingów (około 720 miljonów zł.).

Brytyjska flota powietrzna składa się obecnie z 72 eskadr. Równocześnie ministerstwo lotnictwa czyni starania o odpowiednie zwiększenie budżetu, celem zwiększenia floty powietrznej w 1929 r. o 7 nowych eskadr.

Klęska wojsk rządowych w Meksyku.

Nowy Jork, 6. 3. Z Nogales w stanie Arizona donoszą, że wedle sprawozdania głównodowodzącego armją powstańczą, jenerała Escobera, powstańcy zajęli miasto Monterey, stolicą stanu Nueva Leon, w której znajduje się główny magazyn sprzętu wojennego armji rządowej. Walka o miasto trwała 4 godziny i zakończyła się klęską wojsk rządowych. Powstańcy wzięli do niewoli 81 oficerów, w tem 3 jenerałów i 560 żołnierzy, oraz zdobyli mnóstwo broni.

Z kraju.

Ojciec św. interesuje się chorobą ks. Prymasa.

J. Eminencja ks. kardynał Prymas od czwartku 21-go ub. m. znajduje się w szpitalu sióstr Elżbietanek w Poznaniu. Silna newralgja zmusiła go do szukania pomocy lekarskiej. Przyczyny leżą w zaziębieniu, któremu Eminencja uległ w drodze z Wiednia do Dziedzic, jadąc nieogrzanym pociągiem przy wielkim mrozie. W szpitalu do newralgji przyłączyła się jeszcze influenca i zapalenie opłucnej. Obecnie stan gorączkowy już minął i zapalenie opłucnej jest pokonane.

W związku z chorobą ks. kardynała Prymasa z Watykanu nadszedł telegram następującej treści: „Ojciec św. zasyła życzenia rychłego powrotu do zdrowia oraz błogosławieństwo apostolskie i pragnie wiadomości o stanie zdrowia. (—) Kard. Gasparri“. —

Z TORUNIA.

Oryginalny konkurs. Sekcja finansowo-propagandowa polskiego Białego Krzyża w Toruniu urządza przy pomocy zarządu kasyna obywatelskiego 13 bm. tradycyjny konkurs bridża. Konkurs taki urządzony w z. r. udał się znakomicie i przysporzył pokaźny dochód. Tegoroczna rozgrywka konkursu zapowiada się doskonale. Zgłoszenia przyjmuje p. woj. Lamotowa.

Konkurs na regulację ulicy. Magistrat Torunia w najbliższych dniach rozpisze konkurs na regulację ulicy Chopina i ulic przylegających, który powinien rozwiązać otwartą dziś jeszcze kwestję domów miejskich przy ul. Pięknej, które tamują połączenia ul. Chopina z ul. Różaną i śródmieścia z przedmieściem bydgoskiem. Projekt ma również uwzględnić estetyczne ujęcie całości w związku z mającym stanąć na pl. przy ul. Chopina pomnikiem zwycięstwa, oraz wylotem nowobudującego się mostu na Wiśle, którego przyczółek będzie wychodził na ul. Chopina.

Z sądów toruńskich. P. Czesław Koneczny sędzia z Krakowa mianowany został sędzią sądu okręg. w Toruniu. Asesor sądowy p. Zdzisław Piskorski mianowany został sędzią grodzkim. Aplikanci sądowi pp.: Jan Kurzętkowski, Juljusz Łabęcki i Franciszek Wegner mianowani zostali asesorowie sądowymi w okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu.

Zgłaszanie zapasów mąki. Magistrat m. Torunia wydał zarządzenie, w myśl którego wszystkie młyny, tudzież sklepy hurtowne i detaliczne mąki na terenie m. Torunia winne są co miesiąc najpóźniej do 5-go, bez osobnego wezwania przesyłać do magistratu wykazy zapasów mąki pszennej i to młyny — posiadane zapasy ponad 50 ctr., hurtownicy ponad 25 ctr. i detal. ponad 2 ctr. W wykazach powinna być wskazana procentowość przemiału.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (10

— Ale to nie może być prawdą! — zakrzyknął sir James. — Musielibyśmy przecież otrzymać o tem jakąś wiadomość, straże nadbrzeżne byłyby w tej chwili telefonowały, a wreszcie jakże wytłómaczyć milczenie naszej floty?

— Niemcy obmyślili widocznie bardzo sprytnie swoje plany: Szpiegowie, znajdujący się już dawniej na ziemi angielskiej, przecięli wczoraj w nocy o umówionej godzinie druty telefoniczne i telegraficzne — odpowiedział Fergusson — strzelali do tego pana w celu zapobieżenia rozniesieniu się wieści o napadzie. Wszystkie koleje wiodące do Londynu są albo uszkodzone, albo znajdują się w ręku nieprzyjaciela. Co się dzieje w tej chwili z naszą flotą, tego nie wiem, ale to jedno nie ulega wątpliwości: Wybrzeże wschodnie znajduje się zupełnie w niemieckich rękach!

Lord i jego gość zamienili ponure spojrzenia.

— Jeżeli prawdą jest to, co mi panowie donoszą — zawołał Sir James — w takim razie dzień dzisiejszy jest najtragiczniejszym w dziejach Anglji.

— Jak jest, dzięki przyjaznej Niemcom polityce rządu i fałszywym zapewnieniom poplecników teorji morskiej... Należało słuchać nawoływań lorda Robertsa — zauważyła zgryźliwie jego lordowska mość — przypuszczam, Taylorze, że natychmiast powracasz do Londynu, aby zasięgnąć informacji?

— Oczywiście — odparł podsekretarz stanu.

W kwadrans później sir James Taylor siedział już na tylnem siedzeniu automobilu Hartona, który całą siłą pędził z powrotem do Londynu.

Czy opowieść dziennikarza była zgodna z prawdą?...

Sir James, pochylając głowę przed wiatrem i błotem bryzgającem mu w twarz, zadawał sobie ustawicznie to pytanie. Aż nadto dobrze przypominał sobie ostrzeżenia powtarzane tylekroć razy w ciągu ostatnich lat pięciu przez ludzi poważnych, znających braki siły obronnej Anglji. Niestety nikt nie zważał na te nawoływania! Rząd i społeczeństwo trwało w apatji, wyznając ideje niebezpieczeństwa, kraj cały za przykładem strusia chował głowę w piasek i pozwalał obojętnie narodom kontynentu przewyższać Anglję we wszystkiem i w handlu i w przemyśle i w zbrojeniach.

Osobistości, które były odpowiedzialne za obronę kraju przed niebezpieczeństwem, zbywały uśmiechem możliwość najazdu i z całym spokojem duszy redukowały marynarkę, zadowolone same z siebie, pozostawiały armję w stanie zaniedbania. Jeżeli Niemcy istotnie zadały teraz ten cios? Jeżeli odważyły się wysłać w tym celu trzy lub cztery korpusy ze swej ogromnej armji w samo serce brytańskiego państwa? Co wtedy? Tak, co wtedy?...

Podczas gdy samochód pędził przez Regent-street ku Pall Mall i Whitehall, sir James mógł widzieć wszędzie grupy ludzi, które omawiały żywo niezwykłą nowinę, roszerzoną już teraz przez nazdwyczajne dodatki wszystkich pism londyńskich. Wzburzeni, żądni najświeższych wiadomości mieszkańcy Londynu rzucali się wprost na chłopców, wynoszących stosy świeżo zadrukowanego papieru z drukarń przy Fleet street i wyrywali im z ręki gazety bez skrupułu.

Dookoła pałacu ministerstwa wojny i admiralicji huczały tysiączne tłumy, domagające się prawdy. Czy to była prawda, czy fałszywe pogłoski? Pół Londynu przyjmowało je jeszcze z niedowierzaniem. Mimo to tysiące biegły z zewnętrznych dzielnic do środka miasta, aby osiągnąć pewność. Policja tylko z ogromną trudnością utrzymywała porządek.

Na Trafalgar square, gdzie fontanny pluskały zazwyczaj tak spokojnie w jesiennem słońcu, jakiś człowiek, o włosach pudla, wdrapał się na grzbiet jednego ze lwów i wśród gwałtownych gestów, używając najdzikszych wyrażeń, starał się podjudzać zebrane tłumy przeciw rządowi. Ale podczas najgwałtowniejszego ustępu mowy, policja ściągła anarchistę z zaimprowizowanej trybuny.

Była godzina wpół do trzeciej po południu. Aczkolwiek już od dziesięciu godzin stali Niemcy na ziemi angielskiej. Londyn ciągle jeszcze nie miał pewności o miejscu ich wylądowania, ciągle jeszcze nie wiedział co począć co radzić. Po całej stolicy od Hampstead do Tooting, od Barking do Hounslow, od Willesden do Woelwich krążyły najrozmaitsze, najdziwaczniejsze pogłoski... Niemcy w Anglji!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pokrzywdzeni mieszkańcy przedmieść chełmżyńskich.

(Z zebrania Koła Osadników).

W ub. środę odbyło się zebranie tutejszego Koła Osadników w lokalu p. Brzuszkiewicza przy bardzo licznym udziale członków, składających się z mieszkańców rzekomych przedmieść chełmżyńskich: Wybudowania, Kuchni, Archidiakonki, Buczka i Przedmieścia Chełmińskiego.

Z polecenia prezesa powiatowego pułk. em. p. Zieglera obrady zagaił p. Zieliński, który poinformował zebranych, że celem posiedzenia są wielkie ciężary podatkowe, jakiemi obarczyła gmina chełmżyńska wszystkich mieszkańców wspomnianych wiosek przymiejskich.

Referat wygłosił p. Charasim, który w objektywnej formie w imieniu zebranych skarżył się na to, że gmina miasta Chełmży wymierza zbyt wysoki podatek mieszkaniowy i budynkowy, krzywdząc w ten sposób niezamożnych osadników 3 i więcej morgowych. Przynależność Wybudowania, Kuchni, Archidiakonki, Buczka i Przedmieścia Chełmińskiego do miasta Chełmży czyni tamtejszym mieszkańcom krzywdę, albowiem poza podatkami państwowemi, jak: gruntowy, dochodowy, rentowy, drogowy itp., zmusza się do nowych podatków od mieszkań i zabudowań. Oczywiście za te powiększone ciężary mieszkańcy tych podmiejskich wiosek nie mają nawet w części tych udogodnień, jakie posiadają mieszkańcy śródmieścia i pobliskich ulic. Gmina wogóle nie stara się o to, aby również dla tych rzekomych przedmieść (niejedne są oddalone od miasta o $2^1/_2$ klm). zaprowadzić kanalizację, oświetlenie elektryczne itp. Wogóle nie wiadomo, czy one rzeczywiście podlegają gminie miejskiej, czy też wydziałowi powiatowemu, gdyż w niejednym wypadku dzieje się w ten sposób, że zarządzenia co do podatków wydają te dwie instancje.

Rzekome te przedmieścia — mówił referent p. Charasim — zostały przydzielone do gminy m. Chełmży za czasów zaborczych ze względów politycznych i stan taki obecnie godzi w interesy tamtejszych mieszkańców. Dlatego też — ciągnął dalej mówca — domagać się musimy od władz kompetentnych, aby ten stan rzeczy zlikwidować. Przedmieścia bowiem mają charakter ściśle rolniczy wiejski, a przynależąc do gminy miejskiej, ponoszą podwójne ciężary podatkowe. Leży w interesie naszym, aby przedmieścia te zostały uznane jako gminy wiejskie. Przez to nie będziemy stale krzywdzeni.

Następnie przewodniczący p. Zieliński odczytał ustawę „o wymiane i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich“, według której mieszkańcy rolnicy tych przedmieść, nie potrzebują opłacać podatku mieszkaniowego, a tymczasem obecnie go opłacają. Gdzie tu sprawiedliwość?

W dyskusji przemawiali pp. Zachara, Przybyło, Zieliński, Charasim — domagając się, aby wybrano odpowiedni komitet, który zajmie się sprawami podatkowemi i ewentualnem oddzieleniem tych przedmieść w celu utworzenia gmin wiejskich. Do komitetu wybrano pp. Charasima, Boniecskiego, Zielińskiego, Piatka, Brockiego i red. „Przeglądu Pom.“ Kobierskiego.

Komitet ten poczyni odpowiednie kroki, aby obecny stan krzywdzący rzesze obywateltstwa wspomnianych przedmieść przedstawić odpowiednim władzom i go usunąć. W związku z akcją wybranego Komitetu z powyżej podanemi kwestjami będziemy informowali opinję publiczną na łamach naszego pisma.

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 4. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	34,50—34,00
Pszenica nowa	45,50—46 50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,00—34,00
Mąka żytnia 70 proc.	00 00—48,75
Mąka pszen. 65 proc.	64,00—68,00
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	26 50—27,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00

Składka łańcuszkowa

na okręt „Pomorze“.

Ogniwo 8.

Wezwany przez p. Kolendzinę składam 5 zł. na budowę statku „Pomorze“.

Ks. prof. Baniecki.

Do kontynuowania tej składki wzywa się pana **Juraszka** nacz. tutejszej Kasy Skarbowej.

KRONIKA

Chełmża, dnia 7 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Tomasza z Akwinu.
Piątek: Jana Bożego

Wschód słońca: 6,09 rano
Zachód słońca: 17,24 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Nowa Apteka“.

— **Osobiste.** Dowiadujemy się, co prawda z dużem opóźnieniem, że p. Czerwińska, żona zasłużonego tutejszego obywatela — kupca, prezesa Tow. Sam. Kupców p. Jana Czerwińskiego, została odznaczona w maju ubr. odznaką „Frontu Pomorskiego“ za zasługi położone w okresie przełomowym, podczas objęcia Pomorza przez władze państwowe polskie. Zasłużonej działaczce składamy choć spóźnione serdeczne powinszowanie.

— **Fałszywe 50-groszówki.** W dniu dzisiejszym w składzie p. Miemczyków zatrzymano fałszywą 50 cio groszówkę, którą płaciła p. Anastazja Nowakowska z ul. Kościelnej 8. Fałszywą monetę zatrzymaliśmy. Oddamy ją do rąk tutejszej władzy policyjnej.

— **Stan pogody.** W godzinach rannych w dzisiejszy czwartek termometr wskazywał 8 st. C. poniżej zera. O godz. 11-tej rano temperatura się podniosła do zero stopni. Horyzont bez chmur. Pogodnie. Lekkie wiatry lokalne.

— **Motorówka zasypana śniegiem.** W dniu wczorajszym wyruszyła z Grudziądza do Chełmży o godz. 1,50 w nocy motorówka, która z powodu olbrzymich zasp śnieżnych utknęła na torze pomiędzy stacjami Firlusem a Wrocławkami. Motorówka ta zamiast o godz. 3,18 rano przybyła do Chełmży dopiero dziś rano o godz. 8-mej.

— **Łobuzerja.** Jak donoszą z miasta, uczennice tutejszej Szkoły Dokształcającej narażone są na różne napaści przez łobuzów. W dniu wczorajszym wracała ze szkoły do domu Broncia Kujawska. W pewnej chwili dopadł do niej jakiś łobuz i uderzył ją tępem narzędziem w głowę tak silnie, że biedaczka o mało nie zemdlała. Zalecałoby się, aby władze policyjne zwróciły uwagę w czasie udawania się dzieci do domu na pobliskie ulice, aby zapewnić dzieciom bezpieczeństwo udawania się i powracania ze Szkoły Dokształcającej.

— **Oznaki pamiątkowe.** Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu wydaje oznaki pamiątkowe, których wzór wykonał profesor Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu, p. Wroniecki, w dwóch wzorach, a mianowicie:

a) oznaki czworokątne, tło amarantowo-złote (emalja).

b) oznaki okrągłe, tło amarantowo-białe (emalja) z orłem białym.

Cena wynosi 1 zł. za sztukę.

Oznaki mogą być dostarczone już obecnie.

Z polecenia Powszechnej Wystawy Krajowej przyjmuje zamówienia i uskutecznia wysyłkę Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1863 r. na wojew. poznańskie Poznań, ul. Fredry 7.

— **Wzrost kosztów utrzymania.** Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego koszty utrzymania wzrosły w lutym o 2,6 proc.

— **Sezonowe „przyjemności.“** Od kilku dni topniejący w godzinach południowych śnieg daje nieuniknione „przyjemności“ które w miarę zbliżania się wiosny stawać się będą coraz liczniejsze. Nie o tem jednak mówić chcemy. Przejeżdżające ulicami samochody zwłaszcza ciężarowe, kierowane przez złośliwców uważają za swój „obowiązek“ przecinać całą siłą pędu nagromadzone, błotne wody, które rozpryskując się opryskują uciekających przed szkodnikami przechodniów. (Zdaję się, że apel pod adresem tych wodo-sportowców narazie wystarczy, przyczem przypominamy przepisaną szybkość wozów na ulicach śródmieścia.

— **Cieknące rynny.** Zbliżająca się wiosna ma tę zaletę, że odkryje każdą szczelinę i wypuści przez nią resztki zimy. Gorzej jednak dla przechodniów skoro z powodu tej energji wiosennej dostaną się pod fontannę, spowodowaną zepsuciem rynny. Chcąc więc uchronić przechodniów od niemiłego acz wiosennego prysznicu podsuwamy pp. właścicielom domów myśl, a mianowicie: miejsca poddane pod prysznice z rynien oznaczyć deskami. W ten sposób przechodzień zorjentuje się i oszczędzi sobie tej niemiłej kąpieli marcowej.

— **Kino „Konkordja“** wyświetla w dzisiejszy czwartek — tylko jeden dzień — wielki film produkcji polskiej pt.: „Kropka nad i.“ Jest to przecudny dramat romantyczny, rozrzewniający do łez. W głównej roli Lili Ramska, Stefan Szwarc i Bianka Dodo. Dodać należy, że film ten tak pod względem artystycznym, jak i technicznym dorównywuje, a nawet przewyższa filmy zagraniczne.

— **Zwolnianie szeregowych rocznika 1906** W najbliższych dniach nastąpi zwolnienie szeregowych, odbywających obecnie służbę wojskową z rocznika 1906. Część tych poborowych zwolniona została na jesień r. ub. Obecnie zwolni się tych, którzy wcieleni zostali do szeregów w marcu 1927 w drugim turnusie.

Pozatem w tych dniach rozpocznie się przysyłanie wezwań uznanym z rocznika 1907 w czasie poborów za zdolnych do służby wojskowej, a dotychczas niewcielonym do szeregów. W marcu powołany będzie drugi turnus wymienionego rocznika. Ci którzy nie otrzymali ani w pierwszym ani w drugim turnusie kart powołania pomimo zakwalifikowania ich do klasy, A mogą być zaliczeni do nadliczbowych. Nie znaczy to jednak, że nie będą odbywali służby. Na mocy nowelizacji ustawy, władze wojskowe mogą każdego nadliczbowego powołać do chwili ukończenia przez niego 25 lat życia.

Od redakcji.

Do Filji Ch. Z. Z. Wszystkie zarządy filji Ch. Z. Z. upraszamy o wcześniejsze przesyłanie komunikatów o mających się odbyć zebraniach oraz zarazem sprawozdań o odbytych zebraniach. Wszystkie sprawy dotyczące ruchu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego chętnie omawiać będziemy na łamach naszego pisma. Prosimy zatem pamiętać o

Redakcji „Przeglądu Pomorskiego“.

Bank Polski płacił w dniu 6 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,77
guldeny gdańskie	172,35

Giełda bydlęca.

Poznań, dnia 26. 2. 1929 roku.

Bydło:	
Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	134—140
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—124
Jałowice krowy:	
starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	140—145
miernie odżywione krowy jałówki	120—126
licho odżywione krowy i jałówki	90—100
Cielęta:	
najprzedniej. cielęta tuczne	150—160
liche ssaki	120—116
Owce:	
Opasy chlewne:	
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobre odżyw. młode owce	140—150
miernie odżywione skopy i owce	116—126
Świnie:	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	215—220
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	210—216
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	200—204
mięsiste świnie ponad 80 kg.	199—198
maciory i późne tastraty	160—200

HASŁO! Kupcy, Rolnicy, Przemysłowcy, przyczyńcie się ofiarnie do akcji finansowej na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu!

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowem wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc **3.100.000.— zł.** Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarcze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkładcy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Obrotny RESTAURATOR

tylko zawodowiec, któryby objął restaurację i wyszynk na własny rachunek w mieście Chełmży **zaraz potrzebny.** Zgłoszenia do administracji „Przeglądu Pomorskiego" Rynek Bednarski r. Hallera.

Makulatury

(stare gazety)

funt 40 groszy oddaje

Skład Papieru Druk. Przemysłowej



NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA

NADAJE BIELIŹNIE ŚNIEŻNĄ BIAŁOŚĆ

J. M. WENDISCH SUKC. S. A. TORUŃ

Sery śmietankowe

Śledzie opiekane zawijane w rozmaitych sosach

SARDYNKI w oliwie

poleca **po najniższych cenach**

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.

MIESIĘCZNY

kurs kroju

rozpoczynam od **11 marca 1929 r.** **w CHEŁMŻY.**

Wyuczam najnowszym systemem kroju sukien, płaszczy, kostyjumów ubiorów dziecięcych.

Zgłoszenia i zapisy już wcześniej przyjmuje p. **Jakubowska Kolejowa 6.** Przyjmuje się także **PANIENKI** w naukę do szycia.

T. ANDRZEJEWSKA.

Mapy

Wybrzeża Polskiego z powiatem nadmorskim oddaje po 25 gr. sztukę

Drukarnia Przemysłowa.

Jesteś chory?

Na żołądek? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Blednicę? Cukrzycę? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzeżączkę? Grypę? Zażądaj natychmiast nadesłania broszury: „Zioła lecznicze" Tysiące cudownie uleczonych.

Adres:

Apteka Liszki.

Karoserje

na samochody ciężarowe, autobusowe i osobowe,

wykonuje solidnie przy przystępnych cenach

L. Skalski, Toruń, Prosta 22

Zakład budowy wozów i wyrobów drzewnych.

Reklama dźwignią handlu!

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz! **Otrzymasz na każdy czas!**

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! **Plakaty!** **Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,**

Urzędowe i prywatne! **jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.**

Gdzie? W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ"

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera